

Pytkowski, Marian

Wspomnienia Zaniaka

Przegląd Pruszkowski nr 2, 23-29

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Licea pruszkowskie świętują wieloletnią działalność

W roku 2011 w Pruszkowie obchodzimy ważne rocznice. Przede wszystkim nasze miasto będzie święciło 95 rocznicę otrzymania praw miejskich, dwie szkoły średnie LO im. Tomasza Zana i i Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych 90 lat swej działalności, LO im Tadeusza Kościuszki 60 lat istnienia.

W numerze tym wiele miejsca pragniemy poświęcić tym wspaniałym rocznicom.

Znalazłam w archiwum PTKN wspomnienie o tajnych kompletach gimnazjum i liceum im. Tomasza Zana. Napisał je już nieżyjący absolwent Marian Pytkowski. Nie ma pierwszej strony. Na pewno wspomniiał coś o wybuchu wojny i o tym, jak zarządzeniem okupanta została zabroniona nauka w naszej szkole. Można się też spodziewać, że mówi o prof. Bohdanie Zielińskim, który, nie zważając na niebezpieczeństwo, na zorganizowanych oficjalnie kursach wprowadził program drugiej i trzeciej klasy gimnazjum, a następnie prowadził tajne komplety.

Dzięki zaangażowaniu i odwadze profesora Zielińskiego młodzież Pruszkowa i okolic mogła kontynuować naukę i otrzymać świadectwo dojrzałości.

Marian Pytkowski

Wspomnienia Zaniaka

Nauczyciele i uczniowie kompletu humanistycznego zbierali się w mieszkaniach dyrektora Bohdana Zielińskiego i uczniów: S. Kwiatkowskiej, Zofii Piotrowskiej, Teresy Przeszkodzińskiej, Hani Rembalskiej, Andrzeja Stelmachowskiego, Mariana Pytkowskiego.

Uczniowie kompletu matematycznego mieli lekcje w mieszkaniach R. Chojnackiego, Ryszarda Kamińskiego, Włodka Rembalskiego, Zdzicha Zaborskiego.

Dzięki temu, że mieszkania były położone w różnych dzielnicach miasta, łatwiej było zachować ostrożność.

Tymczasem w Pruszkowie nasilał się terror. Aresztowania, początkowo rzadkie, nasilały się. Gestapo aresztowało przeważnie nocą, nasilały się one wraz z pierwszymi niepowodzeniami Niemców na frontach.

Terror niemiecki nie osłabiał ducha walki. Uczennice i uczniowie tajnych kompletów wstępowali do wojskowych organizacji konspiracyjnych, które w 1943 roku sfederowały się w Armię Krajową podległą Delegaturze Rządu na Kraj.

Stało się tradycją, że przed lub po lekcjach wymieniano między sobą wiadomości – pochodziły one z szeroko rozwiniętej prasy konspiracyjnej lub z nasłuchu radiowego. Młodzież interesowała się wojskiem polskim, które powstawało w różnych częściach świata, ich położeniem i walkami. – cieszyła każda wiadomość o niepowodzeniach armii niemieckiej, o sukcesach naszych armii, martwiła się niebezpieczeństwem statków na Atlantyku, dyskutowała, jaki wpływ na morale ludności niemieckiej mogą mieć naloty aliantów.

Na nauce, konspiracji, a często na pracy zarobkowej mijał rok szkolny 1941/1942.

Po przerwie wakacyjnej rozpoczęliśmy nowy rok szkolny 1942/43. Komplet tajnego nauczania rozwijały się nadal – przybywali nowi uczniowie. Na nasz komplet doszedł Zygmunt Soczek, piotrkowianin, któremu w rodzinnym mieście „grunt się palił pod nogami” (nie zrezygnował z konspiracji – obsługiwał radiostację u sióstr na Szkolnej). Drugi komplet, na którym realizowany był program II klasy liceum typu humanistycznego, skupiał uczennice sióstr niepokalanek, które prowadziły tajne nauczanie. (mieszkały w dworku dr Zielińskiego naprzeciwko kościoła na Żbikowie).

Siostry niepokalanek nawiązały kontakt z profesorem Bohdanem Zielińskim, jako dyrektorem kompletów tajnego nauczania. Rezultatem obustronnego porozumienia było ustalenie zasady, że uczniowie i uczennice sióstr niepokalanek kończący I licealną przechodzili do II klasy licealnej tajnych kompletów.

W roku szkolnym 1942/43 powstało sześć kompletów I kl. Licealnych. Uczniami i uczennicami tych kompletów zostali przeważnie absolwenci dwuletnich Kursów Uzupełniających, które w czerwcu 1942 roku zakończyły działalność.

W 9 kompletach uczyło się ponad 50 uczniów. W czerwcu zorganizowane były pierwsze w czasie wojny egzaminy maturalne.

Egzaminy pisemne odbyły się w Zakładzie pod wezwaniem św. Maura i Placyda dla dzieci upośledzonych, prowadzonego w Pruszkowie przez siostry samarytanki. Egzaminy ustne odbywały się w prywatnym mieszkaniu dyrektora B. Zielińskiego. Do egzaminu zostało dopuszczonych szesnastu uczniów i uczennic. Maturę humanistyczną zdało jedenastu abiturientów.

W czasie trwania egzaminów maturalnych miały miejsce liczne aresztowania. Niestety, po egzaminach pisemnych dwaj nasi koledzy: Włodek Rembalski i Rysiek Kamiński zostali w nocy aresztowani przez Gestapo. Włodek został z innymi zamordowany na Pawiaku, Ryśka wypuszczono na skutek interwencji matki – Niemki – u władz niemieckich.

W związku z tym, że obaj nasi koledzy zostali aresztowani w czasie parodniowej przerwy między egzaminami pisemnymi a ustnymi (z egzaminów pisemnych otrzymali oceny pozytywne), rada pedagogiczna kompletów przyznała im świadectwa dojrzałości.

Pragnę poinformować zainteresowanych, że obaj byli aresztowani za działalność w Armii Krajowej.

Jesienią 1943 r. składali egzaminy maturalne uczniowie, którzy zorganizowali komplet ze znacznym opóźnieniem. Niektórzy z nich mieli ukończoną pierwszą klasę liceum przed wojną, inni – na tajnych kompletach w Warszawie. Na jesieni zdały też trzy osoby egzamin poprawkowy.

Spośród maturzystów, którzy w 1943 roku otrzymali świadectwo dojrzałości, sześć osób rozpoczęło studia wyższe w warunkach konspiracyjnych.

Należy wyjaśnić, że wysiedleni z Poznania profesorowie prowadzili w warunkach konspiracyjnych wykłady na uczelni, która

przybrała nazwę Uniwersytetu Ziemi Zachodnich. Wykłady odbywały się w Milanówku. Wykładowcą i organizatorem uczelni był prof. Z. Wojciechowski, z historią ustroju Polski poznawał młodych studentów prof. dr K. Tymieniecki, a zawiłości ekonomii politycznej wyjaśniał prof. dr Zdzitowiecki.

Na początku 1944 roku wykłady na uniwersytecie zostały przerwane z powodu aresztowań wśród studentów prawa.

Rok szkolny 1943/44 był ostatnim pełnym rokiem nauki, który upłynął w warunkach konspiracyjnych. Widmo klęski armii hitlerowskiej nadciągało ze Wschodu, Zachodu i Południa. Wojska radzieckie zbliżały się do wschodnich granic Polski.

W rejonie Morza Śródziemnego dywizje niemieckie opuściły Północną Afrykę i wycofały się na Półwyspie Apenińskim ku Alpom.. Teren państwa niemieckiego zasypywany był bombami. W obliczu niechybnej klęski niemieckiej wzmagala się aktywność polskiego państwa podziemnego. Szeregi walczących przeredzały się. Wiosną 1944 roku zginął na ulicy Grochowskiej wykonując wyrok na szpiegu niemieckim maturzysta Romek Chojnacki – dzielny podchorąży Armii Krajowej ps „Gazda”.

Tymczasem jego młodszy koledzy przygotowywali się do egzaminu maturalnego, który odbył się w maju. Lokal udostępniły siostry samarytanki (zakład dla chłopców przy ul. Szkolnej), ksiądz Dyżewski (dom parafialny przy kościele żbikowskim) i nieoceniony dyrektor Bohdan Zieliński.

Świadectwo dojrzałości otrzymało 27 uczniów. trzynaścioro z kompletu matematycznego, czternaścioro – z humanistycznego.

Była to ostatnia matura składana w warunkach konspiracyjnych. Okupacja niemiecka zbliżała się powoli ku końcowi.

Polskie podziemie przygotowywało się gorączkowo do czynu zbrojnego, lasy zapełniły się młodzieżą partyzancką. Tajne wytwórnie broni produkowały steny, błyskawice i granaty. Mnożyły się zrzućy broni z samolotów alianckich. Warszawa przygotowywała się do powstania, które miało dać, jak wierzone, rychłe wyzwol-

lenie. Do powstania poszli w stopniu podchorążych AK zaniacy: Z. Soczek, W. Ganin, J. Osiecki, M. Pytkowski, Cz. Gajownik, W. Cioth, J. Trzcianka, K. Woźniak, J. Stefaniak. Nie powrócili Wojtek Cioth i J. Osiecki – zginęli śmiercią żołnierza. W służbie pomocniczej w Pruszkowie wzięły udział również maturzystki, między innymi Teresa Przeszkodzińska i Teofila Jakubowska, druhny należące do „Szarych Szeregów” – tropiły, jako zwiadowcy, ruchy i miejsca postoju słynnej niemieckiej dywizji SS Herman Goering Divisien, stacjonującej w okresie Powstania Warszawskiego na południe od Warszawy.

Upadek Powstania Warszawskiego nie był końcem istnienia tajnego szkolnictwa. W roku szkolnym 1944/45 tajne komplety gimnazjalne objęły około 200 uczniów.

W ciągu dwóch i pół lat otrzymało świadectwo dojrzałości pięćdziesięciu sześciu maturzystów.

Fachowe i patriotyczne grono pedagogów składało się w roku szkolnym 1944/45 z 39 osób, wśród których między innymi byli:

mgr Bronisława Bacia	matematyka
mgr Szczepan Berger	język niemiecki
mgr Zygmunt Biskupski	język łaciński
mgr Dymek	historia
mgr Jadwiga Hawrylkiewicz	przyroda
mgr Leon Ostrowski	matematyka
mgr Stanisława Ostrowska	język polski
ks. Emilian Skrzecz	religia
ks. Lucjan Wilhelmi	religia, język niemiecki
mgr Zofia Steffenowa	język polski
dyr. Bohdan Zieliński	geografia
mgr Alicja Żarska	język polski
mgr Kubaczko	
mgr Stanisław Drozdowicz	język angielski
mgr Nowakowski	historia
mgr Zofia Włoczewska	filolog

mgr Krywicki	matematyka
mgr Stefan Charłampowicz	przyroda
mgr Halina Stelmachowska	język niemiecki
dr Stanisław Moczulski	język łaciński
prof. Czesław Ścisłowski	fizyka

Po Powstaniu Warszawskim na tajnych kompletach w Pruszkowie zostało zatrudnionych wielu nauczycieli z średnich szkół warszawskich.

Tajne komplety Gimnazjum i Liceum im. Tomasza Zana, tak jak wiele szkół na terenie całej Polski, były zorganizowane w porozumieniu TON-u i władz rządu Polski Podziemnej. W czasie egzaminów maturalnych obecny był przedstawiciel tajnych władz oświatowych dyr. Bogalski – kuratorem był dr T. Wojeński.

Po zakończeniu wojny władze szkolne respektowały świadectwa maturalne i otrzymane promocje.

Zakres walki z okupantem niemieckim na ziemiach polskich był bardziej rozwinięty niż w innych krajach. Dowodem tego były świetnie rozbudowane władze cywilne, wojsko konspiracyjne, sądownictwo i tajne nauczanie. Naród polski potrafił rozwinąć bogatą prasę konspiracyjną i założyć szereg instytucji o specjalnym przeznaczeniu.

W warunkach tak rozbudowanego życia państwowego, w warunkach konspiracyjnych, wyrastały silne osobowości.

Zasługą tajnego nauczania jest wniesienie bogatego wkładu wychowawczego w dzieło tworzenia światłego i ideowego człowieka w Polsce. Za pracę tą należy się szczególne uznanie wychowawcom, którzy z narażeniem własnego bezpieczeństwa, przyjęte obowiązki spełniali jak najofiarniej. Uznanie należy się również wszystkim uczniom, którzy wbrew zakazom wroga – lata okupacji przetrwali mężnie.

Nie wszyscy jednak przeżyli wojnę i okupację. Kula wroga przerwała życie Włodka Rembalskiego, Janusza Osieckiego, Wojtka Ciotha i Kazika Woźniaka. Byliby z nich dobrzy inżynierowie, lekarze, prawnicy, wojskowi i inni specjaliści. Walka prowadzona

przeciw okupantowi niemieckiemu miała głęboki sens ideologiczny – nie mogła odbyć się bez ofiar. Poległym w walce należy się nasza cześć i pamięć.

Tajne komplety w Pruszkowie działały do 17 stycznia 1945 roku. – od tego dnia do 28 lutego nadal odbywały się lekcje na kompletach – już jawnie.

Pierwszego marca 1945 roku odbyła się inauguracja roku szkolnego w Gimnazjum i Liceum im. Tomasza Zana. Młodzież nie wróciła jednak do swego budynku przy ul. Klonowej (obecnie Daszyńskiego), ponieważ był on zdewastowany przez wojsko niemieckie (między innymi Niemcy trzymali konie w sali gimnastycznej). Na czas remontu naszego budynku gościny użyczyła nam szkoła im. Henryka Sienkiewicza przy ul. Lipowej.

Tajne komplety naszej „uczelni” dobrze zasłużyły się sprawie polskiej – wzbogaciły również historię Pruszkowa, którego ludność zajmowała godną, odważną i ofiarną postawę wobec okrutnego okupanta.